

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 39. — Telefon relacji w nocu nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 81.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 6 kwietnia 1928 r.

Rok IV.

Śledzie.

Temat to bardzo aktualny i wyczerpującego omówienia wymagający nie tylko w wielkopiętkowym feljetonie o „śledziku“, nie tylko w artykule wstępnym dzienników politycznych. Niewielu obywateli Rzeczypospolitej wie, jak poważną pozycję w jej bilansie handlowym stanowią właśnie śledzie.

Nasze ubożuchne rybołówstwo morskie nawet w malej części nie zaspakaja potrzeb rynku krajowego. Skazani więc jesteśmy na dówóz ryb morskich z zagranicy. Za same tylko śledzie zapłaciliśmy w roku ubiegłym jednej tylko Anglii — przeszło 50 milionów złotych. Jak na nasze stosunki, suma to chyba bardzo poważna.

Kupując od Anglii rokrocznie około pół miliona quintali śledzi, dajemy zatrudnienie i utrzymanie kilku tysiącom angielskich rybaków i robotników portowych, a także parę tysiącom górników, wydobywających węgiel dla kutrów rybackich i robotników — wyrabiających beczki. A równocześnie kupujemy jeszcze za wiele milionów złotych ryb morskich, głównie śledzi, w Niemczech, Norwegii, ba, nawet w Łotwie.

Tymczasem nasze rybactwo morskie ledwie wegetuje. Tymczasem znaczna większość naszych rybaków cierpi nędzę, gdyż dla braku odpowiednich statków nie mogą wypływać na bogate w ryby Morze Północne, a ubogi w ryby polski Bałtyk daje im tak skromne połowy, iż naprzykład w listopadzie zarobek przeciętnego rybaka wynosi zaledwie około 100 zł. Ten stan rzeczy powoduje masową ucieczkę rybaków do innych zawodów. Nasze rybołówstwo morskie zamiera...

W ciągu ostatnich dwu lat w dziedzinie polityki morskiej poczyniliśmy duże postępy, co jest niemal wyłącznie zasługą Rządu Marszałka Piłsudskiego. Lecz w stosunku do potrzeb uczyniliśmy mało, zbyt mało. Ani w części nie wykorzystaliśmy dostępu do morza. Znikomo mało uczyniliśmy dla rozwoju naszego rybołówstwa morskiego.

A jest to zagadnienie nader ważne; polityczne — gdyż rozwój rybactwa umocni nasze panowanie nad Bałtykiem, militarne — gdwz wojna światowa dowiodła, że rybak morski jest wyjątkowo cennym materiałem dla marynarki wojennej, a parowce rybackie koniecznym jej uzupełnieniem; gospodarcze: — bowiem stworzenie licznej floty rybackiej zaoszczędzi Polsce rokrocznie kilkadziesiąt milionów złotych i spowoduje powsta-

Rząd marszałka Piłsudskiego jest najlepszym w Polsce.

„Lidowe Listy“ o sytuacji powyborczej w Polsce.

Praga, 4. 4. (Pat.) „Lidowe Listy“ omawiają sytuację, jaka się wytworzyła po wyborach posła Daszyńskiego na marszałka Sejmu i oświadczają, że Marszałek Piłsudski nie reagując na „provokację“ wię-

szości Sejmu, okazał się nie tylko dobrym i odważnym generałem, ale również dobrym i odważnym politykiem.

Uchwalenie prowizorium budżetowego uważa dziennik za dowód,

iż Marszałek Piłsudski posiada w Sejmie większość, opierając się na zrozumieniu przez obóz porządkowy i marszałka Daszyńskiego, najistotniejszych potrzeb państwa i niemożności dania Polsce lepszego i silniejszego Rządu, niż Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Pismo zwraca w dalszym ciągu uwagę na likwidację awantur komunistycznych przez posłów socjalistycznych, stwierdzając, że fakt ten wywołał zagranicą dobre wrażenie i jest dowodem, że P.P.S. zgodnie z jedyńką stoją na straży przeciwnikom.

Korzystny rozwój polskiego przemysłu chemicznego.

Import zagraniczny wyrobów gumowych dla Polski staje się zupełnie zbędnym.

Warszawa, 4. 4. (Pat.) „Wiadomości Przemysłu Chem.“ stwierdzają: Polski przemysł gumowy rozwija się korzystnie. Obecnie mamy do zanotowania fakt uruchomienia przez jedno z zrzeszonych w związku przemysłu chemicznego przedsiębiorstw, mianowicie przez spółkę akcyjną „PePeGe“ w Grudziądzu, — drugą z kolei fabrykę w Wąbrzeźnie, gdzie wyrabia się tkaniny gumowe i płaszcze nieprze-

kalne. Produkcja tych fabryk wynosi około 25.000 par obuwia gumowego i około 2000 płaszczy codziennie. Szereg innych fabryk jak spółka akcyjna „Kauczuk“ w Bydgoszczy, spółka akcyjna „Wolbrom“ w Wolbromie, spółka akc. „Wargum“ w Warszawie, jak „Leonowid“ w Łodzi podobnie rozwijają szeroko zakreśloną działalność, czyniąc import zagraniczny wyrobów gumowych prawie zupełnie zbędnym.

Nieudolność polityki Waldemarasa stwierdzają niemieckie pisma nacjonalistyczne.

Berlin, 4. 4. (Pat.) Nacjonalistyczne pisma oświadczają, że Waldemarasa wskutek uchwały Ligi Narodów, zalecającej bezpośrednich rokowań z Polską, a jeszcze

bardziej przez sprzeczne z naturą rzeczy ograniczenie podstaw rokowań, został zepchnięty na pozycję nieszczęśliwą.

nie naszej gałęzi przemysłu, przemysłu przetwórczego rybnego.

To też trudno zrozumieć, dlaczego nawet niektóre oficjalne czynniki odnoszą się z tak wyraźną niechęcią do sprawy rybołówstwa morskiego. Może poprostu nie doceniają jego znaczenia, a może też obawiają się pracy, wielkiej pracy, jakiej wymaga realizacja pełnego programu polityki morskiej? Bó-wiem, nie ulega wątpliwości, iż wobec braku inicjatywy prywatnej, trud tworzenia zaczątków wielkiej floty parowców rybackich, baz operacyjnych dla niej oraz przemysłu rybnego — przypadnie w udziale czynnikiem rządowym.

Inicjatywa prywatna byłaby więcej pożądana, lecz skoro jej nie ma, inicjatywę musi dać Rząd. Musi, gdyż jest to sprawa zbyt ważna i pilna. Nie możemy czekać jeszcze lata całe na inicjatywę prywatną, czekać daremnie. Należy więc przedewszystkiem opracować szczegółowy program prac nad rozwojem rybołówstwa morskiego i następnie

corzychlej przystąpić do jego realizacji.

Zapewne, że nie jest to zadanie łatwe, lecz nie jest ono też znowu tak trudne, jak się niektórym wydaje. Dobrej woli w tym kierunku Rządowi Marszałka Piłsudskiego nie zabraknie, natomiast brak mu aparatu wykonawczego i pieniędzy. Lecz aparat ten trzeba stworzyć, a jeżeli trzeba, to i można, zaś pieniądze również się znajdują. Niechaj Państwo przeznaczy na rozbudowę rybołówstwa morskiego choćby tych kilkanaście milionów złotych rocznie, które Skarb uzyskuje w postaci opłat celnych za przywożone śledzie.

Panowie posłowie pomorscy mają przed sobą wdzięczne zadanie. Polega ono na gruntownym zaznajomieniu się z zagadnieniami rybołówstwa morskiego, propagowaniem go na terenie Sejmu i walce o realizację pełnego programu polityki morskiej.

J. Gierski.

Echa aresztowania niemieckich techników w Sowietach.

Berlin, 4. 4. (Pat.) Hugenbergowska „Nacht-Ausgabe“ omawiając sprawozdanie sekretarza legacyjnego ambasady niemieckiej w Moskwie w sprawie odwiedzin aresztowanych techników niemieckich podkreśla, że na zasadzie dotychczasowych informacji wnosić można, iż sekretarz legacyjny mógł mówić z aresztowanymi technnikami tylko o stanie ich zdrowia. Berlińskie koła urzędowe nie mogą sobie jeszcze zdać sprawy, czy odwiedzin techników aresztowanych dają możliwość i podstawę do dalszych rozmów ambasadora niemieckiego w Moskwie z rządem sowieckim. Jak oświadcza dalej dziennik, należy przypuszczać, że urząd spraw zagranicznych Rzeszy już choćby ze względu na sprawę obrony oskarżonych — podejmie jeszcze próbę omówienia z rządem sowieckim sprawy samego oskarżenia, wysuwanego przeciwko aresztowanemu technikom niemieckim.

Amnestja Mussoliniego.

Medjolan, 4. 4. (Pat.) Mussolini wydał szereg zarządzeń, łagodzących kary przeszło 500 byłych antyfascystów, których dotknęła ustawa o ochronie państwa.

Aresztowanie niemieckiego bankiera defraudanta w Rydze.

Ryga, 4. 4. (Pat.) Ostatniej nocy został aresztowany w Rydze podejrzany osobnik, który oświadczył, że jest Ludwikiem Lewym, znanym bankierem berlińskim, zamieszany w sprawę odszkodowań. Od lutego przebywał on w Rydze za fałszywym paszportem.

Wielki sukces w lotnictwie polskim.

Pierwsza próba samolotu i silnika naszej konstrukcji.

Poznań, 4. 4. (Pat.) W godzinach popołudniowych odbył się dziś na lotnisku wojskowym w Ławicy oficjalny lot próbny dwupłatowca polskiego „B. M. 4. A.“, wykonanego w całości w warsztatach fabryki samolotów z polskiego materiału przez konstruktora inżyniera Ryszarda Bartła. Płatowiec ten zaopatrzony jest pierwszy w odrodzonej Polsce w polski silnik samolotowy, konstrukcji inż. Władysława Zaleskiego, wykonano również z polskiego materiału w Warszawskiej fabryce „Avia W. Z. 7“. Samolot ten wraz z polskim silnikiem został zakupiony przez M.S.W. jako aparat szkolny. Po pierwszym locie próbnym, dokonanym przez

pilota Hołodyńskiego z żoną konstruktora Zaleskiego jako pasażerką, odbyli lot odbiorcy por. pilot Halagiera z por. Gruszkiewiczem, a stwierdziwszy nienaganną funkcjonowanie silnika — samolot przyjęty został na własność przez departament lotnictwa M.S.Wojsk.

Pierwszy polski silnik odznacza się nadzwyczaj silną budową. Jest on 7-io-cylindrowy, posiada siłę 80 koni mechanicznych przy wadze tylko 105 kilo. Inżynier Zaleski jest wychowankiem szkoły Wawelberga w Warszawie i jest konstruktorem drugiego już silnika samolotowego. Pierwszy wykonał w roku 1924 również na własną rękę o sile 18 koni.

Wytwórczość naszego przemysłu ceramicznego

w zupełności zaspokoi ruch budowlany w Polsce.

Warszawa, 4. 4. (Pat.) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów przyjął cały szereg wniosków, zmierzających do uporządkowania stosunków, panujących na rynku ceglanych. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania gen. Góreckiego, prezesa Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego o przebiegu akcji kredytowej, prowadzonej przez Bank celem usprawnienia przemysłu ceramicznego zostało stwierdzone, że siły wytwórcze zakładów przemysłowych kraju w zupełności wystarczają na po-

krycie zapotrzebowania ruchu budowlanego w tych rozmiarach, w jakich to się przewiduje ze względu na środki finansowe.

Likwidacja sejmu litewskiego.

Kowno, 4. 4. Na podstawie rozporządzenia Waldemarasa prezydium sejmu litewskiego, które dotychczas pobierało pensje, od 1-go kwietnia nie otrzymuje żadnych poborów.

Kancelarja sejmu zostanie zlikwidowana, a urzędnicy przeniesieni do poszczególnych ministerstw. Archiwum i dokumenty sejmowe zapakowano i opieczętowano.

Obniżenie kontyngentu węgla polskiego do Czechosłowacji.

Praga, 4. 4. (Pat.) Biuletyn prasowy, wdany przez departament prasowy prezydium Rady Ministrów donosi, iż na skutek pertraktacji warszawskich dotyczący re-

wizji traktatu handlowego z Polską, kontyngenta węgla polskiego, importowanego do Czechosłowacji, został obniżony z 60.000 do 30.000 tonn.

General Wrangel zachorował.

Bruksella, 4. 4. (Pat.) General Wrangel ciężko zachorował. Do łóżka chorego wezwano z Paryża rosyjskiego lekarza prof. dr. Aleksandra drejewskiego.

Choroba b. cesarzowej Zyty.

Berlin, 4. 4. (Pat.) Pol. „Union“ donosi z Paryża, że według nadeszłych tam wiadomości z Saint Sebastjan była cesarzowa Zyta poważnie zachorowała.

Dr. Hermes podał się do dymisji.

Gabinet Rzeszy dymisji nie przyjął.

Berlin, 4. 4. (Pat.) Według doniesień prasy tutejszej b. minister finansów i przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes, z powodu wybrania go na stanowisko prezesa zjednoczonego niemieckiego związku chłopskiego, złożył gabinetowi Rzeszy swą dymisję z sta-

nowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Gabinet Rzeszy jednak na wniosek min. Stresemanna uchwalił demisji tej nie przyjąć i nadal powierzył dr. Hermesowi stanowisko przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

Obniżenie opłat studenckich za prace magisterskie.

Warszawa, 4. 4. (Pat.) Minister W. R. i O. P. wydał zarządzenie o obniżeniu z 1-go maja br. opłat, pobieranych od studentów za ocenę prac magisterskich i innych przy egzaminach ostatecznych zdawanych celem uzyskania pierwszego stopnia naukowego, z 50 na 30 zł. Stosowane dotychczas w tych wypadkach opłaty 50 zł. mogą być pobierane nadal tylko za ocenę prac przy uzyskaniu drugiego stopnia naukowego, t. j. doktoratu. Obniżenie tej opłaty odczuwają liczne zastępy absolwentów, przede wszystkim wydziałów: humani-

stycznych, matematyczno-przyrodniczych i filozoficznych, obowiązanych do składania prac magisterskich.

Jugosławia domaga się otwarcia granicy albańskiej.

Białogród, 4. 4. (Pat.) Wobec oficjalnego oświadczenia albańskiego pełnomocnika w Białogrodzie, że zamknięcie granicy albańsko-jugosłowiańskiej spowodowane zostało epidemją tyfusu w Jugosławii, polecił rząd jugosłowiański swemu posłowi w Tiranie, by oświadczył rządowi albańskiemu, że w Jugosławii nie ma epidemji tyfusu. Jugosławia domaga się, by rozporządzenie co do zamknięcia granicy zostało natychmiast cofnięte.

Strajk metalowców w Saksonji.

Berlin, 4. 4. (Radjo.) Z powodu konfliktu taryfowego między pracodawcami w przemyśle metalurgicznym w Saksonji, porzuciło pracę 20.000 pracowników. Dotychczasowe porozumienie nie odniosło skutku. W czwartek odbędą się ponowne układy. Pośredniczyć ma minister pracy.

300 świadków przesłuchano w procesie „Hromady“.

Wilno, 4. 4. Dotychczas w procesie Hromady przesłuchano 300 świadków, a pozostaje jeszcze 150. Cenne zeznania złożył starosta słonimski p. Przeciszewski, który stwierdził ścisły kontakt między partją komunistyczną a Hromadą. Kiedy w 1925 roku zlikwidowano partję komunistyczną Białorusi zachodniej, komuniści wstąpili masowo do towarzystwa szkoły białoruskiej, a później objęli kierownicze stanowiska w Hromadzie. Hromadowcy gromadzili broń w kilku miejscach i odbywali ćwiczenia z bronią w lasach koło Słonimia.

Nie popieraj polskim groszemobcych,

Lekarz obłąkanych

214

(Ciąg dalszy.)

— Niech mnie Bóg broni — odrzekł żywo siostrzeniec bankiera, — ale musisz pan zrozumieć, jak położenie moje drażliwym jest w tej sprawie... Wzruszony tem jestem, co przed chwilą posłyszałem od pana, ale ja nie jestem legalnym opiekunem Edmy, nie mogę więc nie decydować co do jej osoby... Nie wiem zresztą, czy kuzynka wie o pańskim do niej przywiązaniu i czy je podziela.

Paula wtrącała ze swej strony.
— Edma wie i podziela to uczucie... Wiem o tem z pewnością... Kocha szalenie naszego doktora, wierzy tak samo, jak i ja wierzę, że zostawszy jego żoną, pozyska szczęście prawdziwe...

— Słowa panny Baltus są dla mnie najzupełniej dostateczną rekojmnią, panie doktorze! — wykrzyknął Fabrycjusz. — Odtąd mam dla pana największą sympatię... W imieniu nieod-

wołanego mojego wuja dziękuję panu za jego prośbę i przyjmuję ją z całego serca!...

Grzegorz do łez wzruszony, uściślał ręce Fabrycjusza.

— Ach! — rzekł, — brakuje mi słów na wyrażenie wdzięczności mojej dla pana! Nietylko najwierniejszego przyjaciela będziesz pan miał we mnie... ale i brata prawdziwego!

— Widocznie — pomyślał sobie siostrzeniec bankiera, ściskając z czułością doktora, nie domyślając się tutaj niczego... Obawy, jakim ulegli Rittner i Jancelyn, były zupełnie płonne. Wszystko idzie jak najlepiej!...

Po chwilowym milezeniu Paula znów się odezwała:

— Ale, kochany Fabrycjuszu, zdaje mi się, że pan Delariviere, tak bardzo przywiązany do Joanny i do jej córki, musiał pomyśleć o ich przyszłości w razie, gdyby zatwierdzenie jego małżeństwa podług ustaw francuskich nie przyszło do skutku?...

Młody człowiek spodziewał się tego pytania, to też dawno się na nie przy-

gotował.

— Wuj mój, tak samo jak każdy prawie stary człowiek, nie lubił myśleć o śmierci i nie przypuszczał, aby mu tak niespodzianie zabrakło czasu... Obawiam się bardzo o to, czy zrobił jakie rozporządzenie.

— Co... nie zrobił testamentu!

— Żadnego...

Grzegorz Vernier podniósł głowę.

— Nie zrobił żadnego testamentu!...

— powtórzył, — pan tak myśli?

— Pewny tego jestem, przynajmniej nigdy mi o niczem podobnym nie wspominał — odrzekł Fabrycjusz. — Mam w posiadaniu wszystkie jego papiery. Nie znalazłem nic, coby było podobne do aktu, zawierającego ostatecznie rozporządzenie.

— Pan Delariviere miał jednakże notariusza w Paryżu...

— Nie wiem nic o tem i nie zdaje mi się...

— To dziwne — szepnął doktor i zamyslił się głęboko.

— Któż jest więc sukcesorem całego jego majątku? — odezwała się pan-

na Baltus.

Fabrycjusz pomimo całego wysiłku lekko się zarumienił.

— Prawnym i jedynym sukcesorem w razie, jeżeli niema testamentu, ja jestem... Spodziewam się wszakże, że mnie państwo nie posadzicie o to, abym potrafił nadużyć położenia... Wysokość majątku wuja dziwnie była przesadzona i sam pan Jacob Lefebre był pod tym względem w wielkim, jak mi się zdaje, błędzie... Oceniam spadek na trzy miliony... Rozdzielił go na dwie połowy i jedną oddał Edmie... Co do Joanny, jeżeli odzyska zdrowie...

— Niech pan o tem nie wątpi — odezwał się znów doktor — pani Delariviere nie pozostanie obłąkana...

— Dalby to Bóg — powiedział spokojnie Fabrycjusz. — W takim razie uważać się będę za jej syna... Wiem, że mnie nie opuści.

— Przepraszam pana — odparł doktor — to ja będę prawdziwym jej synem, poślubiając jej córkę i będę miał prawo zatrzymać przy sobie jej matkę Fabrycjusz się uśmiechnął.

Okno niemieckie na Wschód.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Królewiec, 1 kwietnia.

Z okazji rokowań polsko-litewskich znalazłem się po raz drugi w życiu w Królewcu, tem znanem ogólnie mieście rodzinnem Imanuela Kanta. Z ciekawością przyglądam się życiu tego starego hanzeatyckiego grodu, chcąc o spostrzeżeniach moich poinformować Szan. Czytelników.

Na wstępie zaznaczyć muszę, że Królewiec jest może tem jedynym miastem Rzeszy Niemieckiej, w którym procent obcej, nie niemieckiej ludności równa się prawie zeru.

Będąc tedy w całym tego słowa znaczeniu czysto niemieckim miastem, pozatem stolicą dzisiejszych Prus Wschodnich, — Królewiec stanowi centrum t. zw. „polityki pruskiej“, która w ogólnej polityce Niemiec reprezentuje najskrajniejsze prądy nacjonalistyczne i reakcyjne. Całe zresztą Prusy Wschodnie, którym przewodzi Królewiec, stanowią gniazdo najskrajniejszej reakcji pruskiej i najchorybliwej wybujałego militarysty, będąc pozatem dla Rzeszy Niemieckiej źródłem ustawicznego nastroju militarno-zaczeźnego. Królewiec, jak i całe Prusy Wschodnie posiadają najwybitniej konserwatywną ludność, która prawdopodobnie nigdy nie pogodzi się z powojenną rzeczywistością.

Nie gdzieindziej tylko w Królewcu zrodził się w r. 1920 plan zbrojnej napaści na Polskę, a na murach tego miasta pojawiły się nawet plakaty mobilizacyjne, które jednakowoż szybko zostały usunięte, gdy doszła wieść o zwycięstwie polskiem nad bolszewikami.

Łatwo więc przedstawić sobie można nastroje, panujące w Królewcu, mieście, w którym koronowali się zawsze królowie pruscy. W tej najczystszej atmosferze pruskiej nie wytrzyma długo żaden obcokrajowiec, a tembardziej Polak i dlatego może Królewiec niema innych mieszkańców, jak tylko Niemców - Prusaków.

Ale nie o tem pragnę mówić, jak również i nie samych rokowaniach polsko-litewskich, o których już specjalni korespondenci donieśli prasie polskiej. W ramach niniejszej korespondencji skreślić pragnę rolę, jaką Królewiec odgrywa w niemieckiej polityce wschodniej.

Jest dzisiaj faktem widocznym, że główna arterja życia gospodarczego na wschodzie Niemiec idzie przez Prusy Wschodnie i koncentruje się w Królewcu, przede wszystkim ze względu na projektowany i oddawna już zapoczątkowany podbój gospodarczy i ekonomiczny Rosji i państw bałtyckich przez Niemcy.

Prusy Wschodnie zresztą nie od dzisiaj gotują się do pochwylenia w swoje ręce handlu ze Wschodem z pominięciem Polski. Odpowiednie warunki ku temu posiadał Królewiec już przed wojną, koncentrując u siebie zwłaszcza handel zbożem. Daleko w głąb Rosji sięgały handlowe połączenia kupców królewieckich, a towar rosyjski rozchodził się stąd nietylko po państwach nadbrzeżnych, ale i Holandji, Francji, Belgii, a niektóre produkty szły z Królewca nawet do krajów zamorskich.

Przerwana przez wojnę działalność Królewca odżyła obecnie bardzo intensywnie, przystosowując się do zmienionych warunków, ale to same starając się osiągnąć cele.

Dzisiaj już pochwylił Królewiec wielką część eksportu litewskiego. Jako poważny port zbożowy posiada Królewiec bardzo ścisłe stosunki z Berlinem, które polityka niemiecka stara się coraz więcej rozwinąć i zacieśnić.

Ostatni raz byłem w Królewcu w roku 1920, w czasie akcji plebiscytowej na Warmji i Mazurach. Oglądając dziś ponownie port królewiecki, dostrzegłem olbrzymie wprost postępy, dokonane w pracach około rozbudowy tego portu. Dotyczące plany sięgają jeszcze czasów przedwojennych, a wykonanie ich postanowione zostało już w r. 1913. Założone są one bardzo szeroko i zmiernają do stworzenia z Królewca pierwszorzędowego portu dla handlu ze Wschodem. Od czasu mojej ostatniej bytności w Królewcu wybudowano dwa nowoczesne, olbrzymie spichrze zbożowe, wykonano jedną zatokę portową, a obecnie buduje się dalsze.

Oprócz urządzeń portowych, polityka niemiecka dąży również do rozwiniecia i ulepszenia połączeń kolejowych z Litwą, Estonią, Łotwą i Rosją. W tym kierunku realizuje się coraz to nowe plany i tworzy się całe związki kolejowe różnych państw bałtyckich z Rosją, a inicjatywa wychodzi przeważnie z dyrekcji kolejowej w Królewcu.

Obydwa te momenty, tak rozbudowa portu, jak i nawiązanie połączeń kolejowych wskazują wyraźnie na zamiary, jakie polityka niemiecka żywi odnośnie do Prus Wschodnich i Królewca. Trzecim

czynnikami w tej polityce są zapoczątkowane w r. 1920 Targi Wschodnie w Królewcu, które pracują wyraźnie w kierunku zrobienia z Królewca ogniska handlu niemieckiego ze Wschodem.

Swego czasu utworzono w Królewcu specjalny „Instytut gospodarczy dla Rosji i państw bałtyckich“, którego zadaniem jest ułatwienie stosunków pomiędzy kupcami niemieckimi i kupcami rosyjskimi, litewskimi, estońskimi i łotewskimi.

W ten sposób polityka niemiecka dąży konsekwentnie do skierowania handlu ze Wschodem przez Królewiec. Oczywiście, że dokonać się to może tylko z największą szkodą Polski, której w ten sposób wytrącona zostanie z rąk poważniejsza rola gospodarcza na wschodzie Europy. Polska stać się może w rezultacie najwyżej krajem tranzytowym.

Jeżeli rzucimy okiem na mapę, zrozumimy jeszcze lepiej politykę Niemiec w stosunku do Gdańska i Klajpedy, czyli portów, mogących zaszcenić w przyszłości gospodarczą politykę Niemiec nad Bałtykiem. Niemcy manipulują bowiem tak, aby obydwie te porty dla przeprowadzenia przez nie polskiego i idącego z Rosji przez Polskę eksportu, były w istocie zamknięte. W ten sposób niemiecka polityka uniemożliwi powstanie w Polsce konkurenta handlu ze Wschodem.

Pod wrażeniem, że ukończenie budowy własnego portu w Gdyni należy do najżywniejszych zadań państwa polskiego, aby w ten sposób unicestwić zabiegi Królewca — zakończyłem zwiedzanie tego ponurego grodu, przesiąkniętego tradycją pruska.

J. K.

Bestjalski napad szofera na studentkę.

Ohydny wypadek miał wczoraj miejsce na krańcach Warszawy. Otóż późnym wieczorem, gdyż blisko przed godz. 12-tą z kliniki położniczej szpitala Dzieciątka Jezus wyszła z dzieckiem na ręku młoda p. W. J., żona jednego ze studentów, sama również studentka uniwersytetu i przywołała w pobliżu stojącą autodorożkę.

P. J., która mieszka poza Warszawą (na linii Otwock) kazała zawieźć się na dworzec gdański.

Szofer ruszył z miejsca i z dużą szybkością popędził bocznymi ulicami, pograżonymi w mrokach, że nie pozwoliło dokładnie zorjentować się pasażerke co do kierunku w jakim auto podąża. Mijając główne i ciemne ulice miasta nagle p. J. spostrzegła, że znajduje się już na terenie niemal zamiejskim, albowiem przestała spostrzegać już światła latarni.

Opanował ją lęk, ale sądziła jednak, że być może szofer w celu skrócenia drogi wynalazł jakąś szczególniejszą dla siebie marszrutę.

Podczas, gdy najrozmaitsze myśli tłoczyły się jej do głowy, auto nagle zatrzymało się, szofer zeszedł ze swego siedzenia, otworzył drzwi auta, a znalazłszy się wewnątrz, przypuścił bestjalski szturm do przestraszzonej niewiasty.

Położenie nieszczęśliwej było okropne.

Miała przed sobą rozbewstwiłonego bandytę, który przemocą usiłował odrzeć ją z czei.

Nastąpił moment rozpaczliwej

walki, podczas której tracąc siły p. J. zaczęła w okropny sposób krzyczeć.

Szczęście chciało, że w tym właśnie momencie przechodził jeden z przodowników 22 komisarjatu, a spostrzegłszy zdała auto i dosłysząwszy rozlegające się okrzyki szybko podbiegł, uchwycił drzwi auta, a otworzywszy je w samą porę, przerwał bestjalski atak.

Oświełszy wprętra auta, przodownik ujrzał ofiarę napaści w stanie rozpaczliwym.

Miała ona na sobie częściowo porozrywane już ubranie i pozostawała w stanie prawie półprzytomnym.

Zaskoczony widokiem policjanta bandyta-szofer osłupiał z przerażenia.

Silne dłonie przodownika chwyciły go za gardło i nikczemnik wyrzucony został z auta. Wkrótce pod lufą rewolwerową przeprowadzono go do komisarjatu.

Stwierdzono, iż napastnikiem był Romuald Poradziński, zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej 124, już za inne sprawy poszukiwany przez policję.

Oczywiście został on natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu.

Lotr ten, jak się okazało, z całą świadomością wioząc p. J. wybrał najciemniejsze ulice miasta i zamiast na dworzec gdański, wywiózł ją na teren t. zw. kolonji Górca, położonej poza szosą wolską.

Grozi mu za ten zbrodniczy występ kara kilku lat więzienia.

Wielka defraudacja w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 4. 4. W ubiegłą sobotę wyszło na jaw, że oficer kasy wy 15 p. a. p. por. Mierzyński dopuścił się olbrzymich defraudacji, mianowicie na sumę 200.000 zł. poczem zbiegl. Por. Mierzyński udał się do Kapuścisk Małych, początkowo z zamiarem odebrania sobie życia, jednak w ostatniej chwili zabrakło mu odwagi.

Por. Mierzyński po aresztowaniu przez żandarmerję wojskową został odstawiony do Bydgoszczy i osadzony w więzieniu wojskowym. Według przypuszczeń, por. Mierzyński zdefraudowane pieniądze przegrał w kasynie gry w Sopocie.

„Front linii czerwonej“.

Komuniści organizują rewolucję wszechświatową.

Podczas gdy Litwinów wygłaszał w Genewie płomiennie mowy na rzecz powszechnego i natychmiastowego rozbrojenia, komunistyczna organizacja w Rosji prowadzi swą robotę, przygotowując rewolucję w krajach Europy i ćwicząc komunistyczne siły wojskowe.

Wiadomości otrzymane z Moskwy via Ryga wykazują, że wykonawczy komitet „komiternu“ postanowił powierzyć administrację sekcji wojskowych specjalnej komisji. Komisja ta będzie się nazywała „komitetem organizacji międzynarodowej armji czerwonej“. Jej główne zadanie ma polegać na formowaniu atakujących oddziałów proletariatu.

Następnie komitet, w celach usprawnienia swej pracy, wykorzysta członków Związku „frontowej linii czerwonej“ i robotników, należących do klubów atletycznych. Wszyscy komuniści, którzy wejdą do tych dywizji natarcia, zostaną wcieleni do dywizji międzynarodowej armji czerwonej.

Nowy komitet składa się z dwudziestu członków i liczy swych przedstawicieli w różnych krajach.

„Hymn Sejmowy“.

Co, hymn Sejmowy? — A taki — Mają hymny swe państwa, organizacje, każdy pułk ma swój specjalny marsz, dlaczego więc nasz Sejm miałby być gorszy i obywać się bez... hymnu. Głowiono się długo nad treścią i melodją. Jedna treść była za rządowa, druga za opozycyjna, jedna podoba się endekom a pluli na nią socjaliści.

Aż jedna mądra głowa, gdzież ich nie było, jak w Sejmie, doszło do łatwego rozwiązania. Od czegoż przecież są nazwiska posłów, tak piękne i tak... dziwaczne. Z nich idzie przecież ułożyć najidealniejszy hymn, w którym i endek i ci z bloku bezpartyjnego, ukraińiec i niemiec, pepees i komuna — jednym słowem wszyscy znajdą swą „programowość“.

O melodję już było łatwiej. Panowie posłowie budują przecież most wielki ku lepszej przyszłości narodu. Są więc saperami a w wojsku śpiewa się przecież tak pięknie u saperów: Siekiera, motyka... Mamy więc piękny i „oryginalny“ hymn Sejmowy:

Szekiryk, Domykiw, Szyszka, Pluta Rząsa, Baldyk, Dziduch, Róg, Burda, Krempa, Smola, Utta, Szypula, Łakota, Chudy, Krzieluk, Gawron, Meduna, Byrka, Zyla, Dratwa, Szezerba, Burda, Bryła, Sapięha, Maciesza, Sławek, Koc, Gwizdź, Sanojca, hoc, hoc, hoc...

Zycie gospodarcze

Konsumenci a reklama.

Niejednokrotnie spotyka się mniemanie, że bardziej celowo postąpiłyby przedsiębiorstwa, które zamiast wydawać poważne kwoty na ogłoszenia, zniżyłyby odpowiednio cenę za towar. Osoby o takich poglądach wychodzą z założenia, że koszt reklamy i propagandy handlowej dolicza się do ogólnych kosztów handlowych, które znowu powodują podrożenie towarów. — Natomiast zredukowanie wydatków na reklamę spowodowałoby — według ich mniemania — obniżenie kosztów handlowych, a co zatem idzie — i cenę sprzedaży.

Nie ulega wątpliwości, że koszt reklamy i propagandy wlicza się do kosztów handlowych, jednakże celem reklamy jest powiększyć obrót; czem większy obrót, tem mniejszy procent kosztów handlowych przypada na pojedynczą sztukę towaru, a temsamem jest on o tyle tańszy w sprzedaży. Najlepiej udowodni to następujący przykład:

Koszt handlowy pewnego przedsiębiorstwa wynosi za jeden rok 3000 zł, obrót zaś 60000 zł, t. zn., że na każdy złoty przypada 5 groszy kosztów handlowych. Odnosny przedsiębiorca zdecydował celem powiększenia obrotu, przeprowadzić celową reklamę. Na cel ten wydaje 1000 zł wskutek czego koszt handlowy powiększył się o 1000 zł i wynosi obecnie 4000 zł. Reklama jednakże spowodowała większy obrót, który wykazał się w sumie 100000 zł. Wydatki na reklamę i zwiększone przez to koszty handlowe, nie są zatem powodem do podrożenia, lecz do potaniaenia towarów. Zwiększony obrót, nawet przy zwiększonych kosztach handlowych był powodem, że na jeden złoty przypada 4 grosze, zamiast jak poprzednio 5 groszy kosztów handlowych.

Wprawdzie nie każdy sposób reklamy i nie w każdym czasie, daje upragniony rezultat. Umiejętnie zastosowana reklama i propaganda — to sztuka, która można przyswoić sobie przez doświadczenie. W dodatku należy wziąć pod uwagę, że reklama nie jest sprawą, która natychmiast po przeprowadzeniu jest skuteczna, gdyż obliczona jest naogół na dłuższy okres czasu. Nie mogą liczyć na skutki reklamy przedsiębiorstwa, zbudowane na chwilowych podstawach; nie dotrzymać bowiem tego, o czem się w reklamie zapewniano, to dla przedsiębiorstwa jest pewnego rodzaju samobójstwem, gdyż po pierwsze — płaci się koszt ogłoszenia, powtórnie — klienci zachęcani reklamą, stracą zaufanie jeżeli przekonają się, że reklama ta była zwykłym bluffem. Reklamę zatem należy traktować jako poważny sposób zjednania sobie odbiorców, który obliczony jest na dalszą, metę i wówczas tylko jest bezwzględnie skuteczny, jeżeli się dotrzymuje swych obietnic. Do przeprowadzenia celowej propagandy przez ogłoszenia należy oczywiście tylko wtenczas przystąpić, jeżeli czyni się to umiejętnie i planowo.

Niejednokrotnie słyszy się uwagi, że jest dużo takich przedsiębiorstw, które nie reklamują się absolutnie, a jednak mają poważne obroty. Tu należy jednakże wziąć pod uwagę, że obrót odnosnych firm byłby stanowczo większy, gdyby firmy te uprawiały planową i celową propagandę. Jest również bardzo wiele takich przedsiębiorstw, które napozór słabe, w stosunkowo krótkim czasie rozwijały się pomyślnie, dzięki właśnie odpowiedniej reklamie.

Dyskutować dzisiaj nad celowością i skutecznością propagandy w handlu i przemyśle byłoby absurdem, gdyż nawet czynniki naukowe ustaliły już pewniki, co do których niema wątpliwości. Nietylko bowiem w szkołach handlowych udziela się specjalnych lekcji propagandy handlowej, — przedmiot ten z równą powagą traktowany jest nawet w akademjach handlowych. Jeden z profesorów uniwersytetu londyńskiego podczas wykładu o celowości ogłoszeń, wypowiedział:

„Gdyby nie było ogłoszeń, nie mogli-

byśmy się golić żyłką, ponieważ nie wiedzielibyśmy nic o niej. Jeżeli byśmy życzyli sobie pójść wieczorem do teatru lub do kina, musielibyśmy najpierw zadzwonić lub pofatygować się do kasy, ażeby dowiedzieć się, jaki będzie program. Gdybyśmy zaś potrzebowali węgla, to trzeba by było przedewszystkiem dowiedzieć się we wszystkich przedsiębiorstwach węglowych w okolicy o cenach, ażeby wyszukać najtańszego dostawcę, bowiem bez ogłoszeń nie byłoby jednolitych cen, gdyż handlarze — licząc na nieświadomość kupujących — spekulowaliby i żądali cen, jakieby im się podobały. Wszystko byłoby droższe, a normalne ceny byłyby nieznane. Na aukcjach kupy osiągnęliby tylko znikome ceny, ponieważ nikt nie dowiedziałby się, gdzie i kiedy odbywa się aukcja. Ogłoszenia są zatem regulatorem cen rynkowych i nikt nie może sobie dzisiaj przedstawić gazety bez ogłoszeń.“

„Ogłoszenia — jeżeli chodzi o reklamę w prasie — są też potrzebne do podtrzymania egzystencji gazety. Żadna gazeta nie utrzymałaby się bez ogłoszeń lub cena jej podniosłaby się dwu i trzykrotnie; a że gazeta należy już dzisiaj do „artykułu pierwszej potrzeby“, przeto musi być dostępna za tanią cenę. Wiadomości z całego świata, polityczne, gospodarcze, naukowe, finansowe itp. czerpiemy z gazety, a bez tych szczególnych informacji o aktualnych wydarzeniach wyobrazić sobie życie kulturalnego człowieka jest wprost niemo-

Zycie pracownicze.

Jak normuje nowe rozporządzenie Prezyd. o umowie o pracę pracowników umysłowych sprawę wynagrodzenie.

II.

Jeżeli według umowy lub zwyczaju pracownikowi należy się oprócz stałego wynagrodzenia gratyfikacja (święteczne, bilansowe i t. p.), a wynagrodzenie przypada mu tylko za pewną część roku, w takim razie należy mu się również stosunkowa część gratyfikacji.

To samo ma zastosowanie, jeżeli pracownik ma zagwarantowaną tantiemę.

Wyplata wynagrodzenia pieniężnego winna się dokonywać w gotówce.

Pracodawca obowiązany jest prowadzić wykaz płacy i przechowywać go przez okres pięcioletni. Wykazy pracy winny być okazywane na każde żądanie organom inspekcji i innym osobom urzędowym.

Wyplata wynagrodzenia stałego odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

W wypadku zawinionej niewyplaty w terminie, pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów zwłoki w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie.

Na żądanie pracownika, którego wynagrodzenie składa się częściowo lub całkowicie z udziału w zyskach lub procentów od obrotu, produkcji lub oszczędności, pracodawca obowiązany jest przedłożyć mu przy obrachunku odpis bilansu, względnie wykaz pisemny obrotu, produkcji lub oszczędności.

Doroczny obrachunek i wyplata przypadającego z tego tytułu wynagrodzenia powinna nastąpić najpóźniej w 4 miesiące po upływie roku operacyjnego lub w jeden miesiąc po zatwierdzeniu bilansu przez czynniki do tego powołane. Opłacanie procentów zwłoki ma tu

Specjalne przepisy budowlane.

W związku z katastrofą budowlaną przy ul. Starynkiewicza w Warszawie, ministerstwo robót publicznych opracowuje specjalne przepisy, dotyczące przetargów budowlanych oraz warunków stawianych budowlani publicznych.

Przedewszystkiem nowe przepisy mają nakazywać oddawanie wszelkiego rodzaju robót budowlanych wyłącznie z przetargu publicznego i tylko firmom odpowie-

dzialnym finansowo za solidne wykonanie robót.

Przetargi ograniczane i tzw. konkursy zamknięte mogą dotyczyć tylko drobnych robót konserwacyjnych, względnie planów nowych budowli.

Obecnie dzieje się inaczej. O robotach małych ogłasza się w gazetach, a duże oddawane bywają z przetargów przy 3—4 firmach, przy czem główną rolę grają tu znajomości, stosunki itd.

zliwością. Człowiek byłby skazany na zajmowanie się wyłącznie własnym warsztatem pracy, a pozatem byłby zdany na łaskę okoliczności.“

„Nie byłoby też postępu, kultury, cywilizacji, nauki i obecnego stanu techniki, nie byłoby komfortu i rozrywek. Niema bodaj nikogo wśród nas przedsiębiorców, którzyby chcieli być bez gazety.“

Wydatki, poniesione na ogłoszenia, nie są zatem marnotrawstwem, ponieważ reklama umiejętnie i celowo zastosowana powiększa obrót, zmniejsza koszty handlowe i produkcji, skutkiem czego ceny ulegają niższe, co leży w interesie tak producentów jak i konsumentów.

Jak przeprowadzać celową i skuteczną propagandę, o tem w jednym z następnych numerów. Vester. „Rem.“

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Wakansy na zaprzysiężonych rzeczoznawców przy tut. Izbie P.-H.

Na podstawie rozporządzenia o izbach przemysłowo-handlowych z d. 15. VII. 27 r. tut. Izba Przemysłowo-Handlowa zamierza zaprzysiąc narazie kilku rzeczoznawców dla spraw portowo-morskich, a w szczególności: 1) Komisarza hawaryjnego, 2) dyspaszera hawaryjnego, 3) Maklera frachtowego, 4) Eksperta do spraw przeladunku węgla wozowego i 5) Eksperta do spraw przeladunku drzewa wozowego. Kandydaci reflektujący na zaprzysiężenie winniłożyć podania do tut. Izby Przemysł.-Handlowej (Lipowa 313, przedkładając napisany własnoręcznie życiorys i dowód uzdolnienia fachowego ze szczególną znajomością spraw portowo-morskich.

Zgłaszanie do odprawy celnej towarów reglamentowanych.

O ile w wypadkach zgłoszenia do dnia 14 marca 1928 r. włącznie towarów, objętych w tym czasie zakazem przywozu, a po tym terminie wolnych od zakazu w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 113), strony nie przedstawiają wymaganych zaświadczeń na prawo przywozu, mogą być takie towary, na dodatkowy pisemny wniosek stron, odprawione według przepisów reglamentacyjnych i stawek celnych, obowiązujących od dnia 15 marca 1928 r. Datę złożenia wspomnianego dodatkowego pisemnego wniosku uważa się za dzień wniesienia deklaracji do odprawy celnej.

Grudziądz—Wiedeń

komunikacja telefoniczna została otwarta w marcu br. Oplata za jednostkę 3-minutowej rozmowy zwykłej wynosi 7 fr. 20 ct.

Znaczkii sądowe.

Na podstawie § 6 rozporządzenia z d. 25 marca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 344, z dniem 1 kwietnia 1928 r. wprowadzony zostaje w obieg, prócz znaczków wyszczególnionych w obwieszczeniach, umieszczonych w „Monitorze Polskim“ Nr. 152/24 oraz Nr. 167/26, znaczek sądowy z napisem „opłata sądowa“ wartości 20 gr. w kolorze jasno-brązowym, formą i rysunkiem nie różniący się od dotychczas będących w obiegu znaczków z takimże napisem „opłata sądowa“.

Zniżki Kolejowe dla towarów polskich, idących na Królewiec

Dyrekcja kolejowa w Królewcu przyznała wyjątkowe ulgi w taryfach przewozowych na towary z Polski, idące na Królewiec. Powodem tego zarządzenia jest chęć ożywienia obrotów towarowych w porcie królewieckim.

1 gram złota — 5 zł. 92 gr. w kwietniu.

W onegdajszym numerze „Monitora Polskiego“ ogłoszono obwieszczenie ministra skarbu z 27-go marca b. r. o wartości jednego grama czystego złota, która na miesiąc kwiecień ustalono na 5 złotych 92,44 grosza.

Brawurowy czyn piekarza.

Z Poznania donoszą: Przed kilkoma dniami do znajdującego się w pełnym biegu tramwaju linii 5, na ul. Głogowskiej w niewielkim odaleniu od Hotelu Dworców, usiłował wskoczyć jakiś młody mężczyzna, lecz, poślizgniawszy się, upadł ze stopnia i dostał się między podwozie jadącego wagonu. Przez krótką chwilę życie lekkomyślnego młodzieńca znajdowało się w poważnym niebezpieczeństwie.

Zauważył to jednak stojący na

przedniej platformie tramwaju mistrz piekarski p. Stanisław Ruprycht z ul. Głogowskiej, który z błyskawiczną szybkością zniżył się na stopień i, chwyciwszy nieszczęśliwego za ramię, wciągnął go do znajdującego się jeszcze w biegu tramwaju.

Brawurowy czyn p. Ruprychta, który nie uważając na grożące mu niebezpieczeństwo, uratował życie lekkomyślnemu młodzieńcowi, spotkał się z powszechnym uznaniem.

Z nędzy i głodu zmarł poeta niemiecki

W Monachjum zmarł z nędzy i głodu 62-letni Hans von Gumpenberg, znany i kiedyś bardzo popularny poeta niemiecki.

Gumpenberg był autorem kilku tomów poezji i sztuk dramatycznych, grywanych z powodzeniem na scenach niemieckich.

Przed dwoma laty poeta zachorował i chwilowo utracił możliwość pracy.

Z natury dumny, nigdy nie prosił nikogo o wsparcie i robił wrażenie zamożnego człowieka, choć żył z dnia na dzień ze skromnych zarobków.

Ponieważ uważano go za posiadającego pieniądze, więc nikt nie zainteresował się losem starca, który zmarł w nędznej izdebce na poddaszu z głodu i zupełnego wyczerpania organizmu.

Jaki będzie kwiecień?

„Prorok” twierdzi że chłodny i deszczowy.

Słynny meteorolog austriacki, którego nazywają popularnie „deszczowym prorokiem”, Adolf Brieskorn, przepowiada na zasadzie stu-letniego kalendarza i jemu tylko wiadomych spostrzeżeń, iż miesiąc kwiecień będzie naogół chłodny i deszczowy.

Pierwsze dni kwietnia wróżą wprawdzie wiosnę, ale rychło zmieni się temperatura i nastana dotkliwie zimna, połączone z opadami śnieżnymi i nocnymi przymrozkami.

Dopiero po 20 kwietnia rozpocznie się prawdziwa wiosna, ale i wtedy noce będą jeszcze chłodne, a

w pierwszych dniach maja powtórzą się przymrozki.

Rok 1928 nie będzie zbyt pomyslny dla rolnictwa, zwłaszcza dla krajów południowej i zachodniej Europy.

O wiele lepsze horoskopy zapowiadają się dla Wschodniej Europy.

Całe szczęście, iż przepowiednie „deszczowego proroka” nie zawsze się sprawdzają.

Najpopularniejsze imiona.

Wśród mężczyzn jest najwięcej Stanisławów, wśród kobiet najw. Marji

Ktoś zadał sobie trud zebrania danych statystycznych dotyczących najwięcej popularnych wśród ludu imion. I tak z mężczyzn noszą imio-

na: Stanisław — 20 proc., Józef — 14 proc., Jan — 12 proc., Franciszek — 11 proc., Władysław — 8 proc., Ignacy — 7,5 proc. Stefan — 4 proc., Kazimierz i Feliks — 2,5 proc., Maciej — 2¼ proc. Bronisław, Jakób, Leon, Wincenty, Wacław — 1 proc., Paweł Edward, Seweryn, Wojciech, Roman, Czesław, Zygmunt — ½ proc.

Wśród kobiet prym dzierży: Marja — 33 proc., za nią idzie Stanisława — 9 proc., Antonina — 8 proc., Jadwiga — 7,5 proc., Katarzyna i Józefa — 7 proc., Helena — 6 proc., Cecylja, Michalina i Władysława — 3 proc., Magdalena, Agnieszka i Aniela — 2 proc., Wiktoria, Pelagja, Elżbieta, Zofja, Teresa, Apolonja, Balbina, również raz poraz spotykane, jednak nie można tego brać jako stały miernik, gdyż wyjątki te nie wszędzie się pokazują.

Jak widzimy lwia część imion zajmuje w męskim zbiorze imiona:

Stanisław, Józef i Jan, w żeńskim: Marja, Stanisława i Antonina, przysłowiowe zresztą dla wsi. Warto zaznaczyć również, że imiona tak często w mieście zachodzące, jak Henryk, Mieczysław, Edmund i Jerzy a z żeńskich Janina lub Zofja są tu prawie nie używane, choć znane.

Młodzież szkolna w mundurach

od przyszłego roku szkolnego.

Ministerstwo oświaty postanowiło wprowadzić od przyszłego roku szkolnego przymus noszenia specjalnych czapek i mundurów szkolnych przez wszystkich uczniów szkół średnich.

Mundurkimają ułatwić kontrolę nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą.

Decyzję powyższą ministerstwa oświaty całe społeczeństwo przyjmuje z prawdziwym zadowoleniem.

Marszałek Foch o opatrności Bożej

Szwajcarski dziennik „Vaterland” w feljtonie z dnia 23 bm. umieścił bardzo ciekawy interwju swego korespondenta z marszałkiem Foch'em.

Rozmowa dotknęła także, między innymi, religijnych poglądów marszałka.

„Nastąpiła pauza — pisze dziennikarz. Potem zdobyłem się na odwagę zapytania: Czy jest pan tego samego zdania, co Napoleon, że Bóg zawsze staje po stronie najsilniejszej artylerji? Foch uśmiechnął się.

Bóg — odpowiedział — jest zawsze po stronie najsilniejszych bataljonów, jeżeli te bataljony przedstawiają zarówno moralną jak i fizyczną potęgę.

Czy pańskie przekonania religijne były panu, jako mężczyźnie i żołnierzowi, pomocą?

Moje przekonania religijne — odpowiedział marszałek poprostu — są, jak się to samo przez się rozumie, elementem mego charakteru i jako takie uczestniczyły we wszystkim, czego dokonałem, jako mężczyzna i żołnierz.

Wiem, pisze dalej dziennikarz, że Foch jest tem, co Anglicy nazywają „mężczyzną od modlitewnika” (Gebetsbuchmann). Pewnego razu spytał go jeden z adiutantów: „Panie generale, czy nie przybędziemy za późno?”

„Nie, odpowiedział marszałek, jeżeli Bóg jest z nami, nie!”

Foch wierzy głęboko w Pismo św., modli się codziennie.

„Wierzę głęboko w Opatrzność Bożą” — powiedział. Wszyscy jesteśmy Jej narzędziami.”

STANISŁAW JASIŃSKI.

Znaj siebie samego

Refleksje wielkopostne.

(Dokończenie.)

„Biada tej wiedzy, która się nie zda wiedzącemu”. (Sofokles). Nie dość poznać samego siebie, obżalować grzechy swoje, obrzydzić je sobie, oskarżyć się z nich przy konfesonale; ta mozolnie nabyta znajomość samego siebie nie na wiele by się przydała, gdybyśmy nie uczynili mocnego postanowienia poprawy wynikającego z obżalowanych grzechów i otrzymanych napomnień. Kapłan nie ma obowiązku wzbudzać w nas postanowień odnoszących się do każdego grzechu z osobna; może on być głuchym, nieuważnym, lub nie mieć czasu. Mniejsza o niego; res nostra agitur. Nie spowiednik, ale my musimy uczynić postanowienie, by wszelkiego grzechu i okazji do grzechu unikać. Tak łatwo jest zapomnieć o postanowieniach, więc dobrze jest mieć zeszyt z napisem: nose te ipsum, w którym się zapisuje wszystko co się do tej znajomości odnosi, a zatem nietylko do przeszłości i doświadczenia już nabytego, ale i do przyszłości w czasie której mamy korzystać z tej wiadomości, a zatem najważniejsze postanowienia, które dobrze jest przypominać sobie przy pacierzu. Zapisują się tam także zdania, które się nam wydają pożyteczne. Spowiedź najlepsza nawet nie udziela bezgrzeszności; aż do śmierci trzeba walczyć z hydrą i nie dosyć jest

raz urwać jedną z ciągle odrastających głów, trzeba przez całe życie dusić centaury, piekłu ofiary wydzierać, do nieba sięgać po laury.

Zadośćuczynienie jest także owocem znajomości samego siebie, które nakazuje jest przez prawo natury, prawo boskie i kościelne, a chociażby ksiądz zapomniał polecić nam zadośćuczynienie, winniśmy sami uczynić wszystko co nam sumienie nakazuje i co w naszej mocy jest, aby naprawić zło jakiegomyś się dopuścili, byleby przytem zachowaną była roztropność, w czem pomoc nam może spowiednik.

Jeżeli można, lepiej jest zadośćuczynienie zrobić przed spowiedzią, jak również pojednanie się z bliźnim, a pod tym względem piękny jest zwyczaj, że idący do spowiedzi przeprosza wszystkich domowników, albo przynajmniej mówiąc: przeproszam cię, jeżeli cię czemkolwiek obraził.

Gdyby spowiednicy mogli nam powiedzieć ilu rozpaczających grzeszników i zbrodniarzy wstrzymali od samobójstwa, ilu nałogowych uratowali od przepaści, do których ciągnęły ich nałogi, ilu wątpiających i bluźniących naprowadzili na drogę wiary, nadziei i miłości, ile lez otarli i powstrzymali w nieumiarowanym smutku prowadzącym do odrętwienia serca, ilu zwaśnionych pogodzili, a zawziętych nieprzyjaciół do przebaczenia skłonili, ilu krzywdzących i kradnących do restytucji skłonili, ilu grzeszników szelkiego rodzaju do zaniechania grzechów namówili, gdybyśmy mogli zliczyć wszystkie

lzy żalu, upamiętania i nawrócenia, a dołączyli do tego dokładną znajomość nas samych i skutków jakie w nas spowiedź sprawiała i na złość irodze powstrzymywała, o wtedy! ocenilibyśmy należycie, jakim dobrodziejstwem dla ludzkości jest Sakrament Pokuty.

Do skutecznej znajomości samego siebie, należy także poznanie stosunku jaki zachodzi między wszelkimi pokusami a przyzwoleniem woli. Otóż jest pewnik wiary i psychologii najwięcej rozpowszechnionej, że zło moralne jest dobrowolnym skłonieniem się wolnej woli ku niemu i że do grzechu żadne potęgi zmusić nas nie mogą, bo „pokusy nie przechodzą sił naszych”, możemy je zawsze pokonać jeżeli unikamy okazji i o pomoc z nieba prosimy. Zdaje się czasem, jakbyśmy byli opuszczeni i zewsząd obłożeni, ale odsiecz niezawodna; nieprzyjaciel nie zajmie twierdzy duszy naszej, jeżeli mu sami bram nie otworzymy. Stąd przy każdej pokusie jest chwila chociażby pół sekundy wolności, w czasie której my się decydujemy za cnota lub przeciw niej. Przypomnijmy sobie przebieg jakiegokolwiek upadku lub zwycięstwa, czy nie było takiego momentu, w którym można było zrobić nie to co się zrobiło, ale przeciwnie. Inaczej nie byłoby odpowiedzialności ani winy lub zastugi; człowiek kierowałby się wówczas instynktem zwierzęcia.

Kto zna siebie dobrze, wie jak jest słabym; nie wiedza o tem tylko psyzni i zepsuci, którzy złego za złe nie uważają, „Cokolwiek bądź

czynisz, mówi złota pieśń Pytagorejczyków, zwróć się wpierw do Boga, prosząc o pomoc. Nie dozwól także, by ten zamknął twoje powieki, zanim wszystko przetrzasnałeś, coś w ciągu dnia robił”. — „Kto chce być szczęśliwym — miał Plato — musi w pokorze i panowaniu nad sobą poddać się prawu Boskiemu”.

„Albowiem chcieć, przy mnie jest — naucza św. Paweł — ale wykonać dobre nie znajduje. Kto mnie wybawi? Łaska Boża”. Trzeba więc umieć tę Łaskę czerpać z nieba. „Nie brzmieniem słów przeto, nie bezmyślnym powtarzaniem cudzych wyrazów, lecz z głębi przeświadczonego umysłu i miłującego serca modlitwa nasza wychodzić powinna na to, by Ojcu niebiańskiemu podobać się mogła.”

Modlitwa to nie czas stracony, bo w niej człowiek składa daninę Bogu, a równocześnie odbiera od Boga siłę, która uzupełnia słabość i niedostateczność nasza do wykonywania obowiązków. O tyle tylko Bóg pomaga, o ile Go o pomoc prosimy. A więc módlcie się codziennie, módlcie się z ogromną ufnością i sercem całym tak, jak gdyby powodzenie każdej sprawy tylko od modlitwy i Łaski Bożej zawisło, a nie od was, równocześnie zaś tak wyczerpujcie w pracy wszelkie swoje siły, jak gdyby wszystko od was, a nie od Łaski Bożej nie zależało.”

*) Arcybiskup Feliński, „Konferencje” II. 87.

**) Arcyb. Bilezewski, „List pastercki do młodzieży”.

TEATR :-: KINO.

Grudziądz.

— Dwór we Wławkowicach ukaże się na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu to jest w pierwszy dzień Świąt. Początek godz. 4-ta popołudniu. Świetna krotoczwila Z. Przybylskiego, zawsze hawi publiczność znakomicie.

— Nowa rewja ukaże się na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu. Tytuł nowej rewji „Grunt żeby było wesoło” — tytuł mówi sam za siebie, wszyscy hawić się będą wysmienicie, bo rewja tryska humorem. Oprócz naszych artystów przyjmuje udział specjalnie zaangażowany balet oraz usłyszmy śpiewaczkę tej miary co p. St. Zaharkiewicz, której występy w Grudziądzu budzą wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

— Panna Flucete znajdzie się na repertuarze w nadchodzący poniedziałek t. j. w drugi dzień świąt na przedstawieniu popoł. o godz. 4-tej. Panna Flucete, ta rekordowa farsa, która na wszystkich scenach zagranicznych cieszyła

się ogromnym powodzeniem, a sceny jakie się rozgrywają tak na scenie jak i widowni w akcie 4-tym bawią wieczór wysmienicie.

— Grunt żeby było wesoło. Świąteczna rewja ukaże się poraz drugi w poniedziałek na wieczorowym przedstawieniu o godz. 8-mej z udziałem nowozaangażowanych artystów jak i baletu.

— Wtorek, — trzeci dzień Świąt tylko jedno przedstawienie o godz. 8-mej wiecz. Afisz zapowiada rewję poraz trzeci „Grunt żeby było wesoło”.

— Sprzedaż biletów na repertuar świąteczny odbywa się w dziennej kase, która mieści się w składzie cukrów „Luxus” przy pl. 23 Stycznia nr. 18, tam też bilety nabywać można na przedstawienie popoł. od 80 gr. do 3 zł. i wieczorowe od 1 zł. do 5 zł.

Abonament ważny procentowy w pierwszy dzień Świąt t. j. w niedzielę sprzedaż biletów odbywać się będzie tylko w kase gmachu teatru od godz. 10 rano.

— Kino „Orzeł” wyświetla od dziś śliczny film pod tyt. „Żyd wieczny tułacz”, według powieści Eugenjusza Suego. 2 serie w 20 aktach. Oprócz tego nowości wszechświatowe. — Wkrótce „Cyrk Chaplina”.

— Kino „Apollo”. Dziś poraz ostatni film pod tyt.: „Miłostki” możemy zaliczyć do najlepszych obrazów — które oglądaliśmy w obecnym sezonie.

Toruń.

Kino „Pan”.

Tylko 3 dni: wtorek, środa i czwartek wielki program podwójny. „Krzyżowe drogi białych niewolnic”. Harry Peel — Upiory. Całość 21 aktów w jednym programie. Ilustracja pod wytrawną batutą koncertmistrza p. H. Schütta.

Kino „Światowid”.

Ostatni film przedświąteczny p. tyt. „Grzechy Kawalerskie”. Dramat współczesny dzisiejszych mężczyzn według sztuki „Gilberta Emery”. W rolach głów-

nych: Mary Prevost, Ronald Colman, May Mae Avoy i Norman Kerry.

Kino „Corso”.

Dziś wielki, niebywały podwójny program w 14 wielkich aktach. I Eddie Polo w arcsensacyjnym dramacie pod tyt. „Pułapka śmierci”. II „Tajemnica latarni morskiej”, sensacyjno-morski film w 8-miu aktach. W roli głównej: Karl de Vogt i Hanni Weisse.

Poszukuje

kupna domu z wplatą 30,000 zł. gotówka mogą być i małe realności. Zgł. do Red. Gońca Nadw. pod nr. 100.

6.000 zł.

wypożyczyć za gwarancją hyp. Zgł. do Gońca Nadw. pod nr. 62.

Znaleziono

krzyżek mosiężny Odebrać można w Adm. Gońca Nadw.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam się każdego przed odnajdaniem mieszkania wzdł. pokoju w domu ul. Kościuszki 59 bez uprzedniej zgody gospodarza. (3070) Gospodarz.

400 złotych

pożyczki poszukuje się z dobrym proc. i gwarancją. Oferty do Gońca Nadw. pod „Pożyc...”

Boguna
rowidła buraczane, sliwkowe i marmelada.
Wszędzie do nabycia.

C.F. MÜLLER & SYN · BOGUSZEWO · POM

10% rabatu!
udzielamy z okazji Świąt Wielkanocnych.
Polecamy:
Torebki damskie, portfele, portmonetki, teki, walizki, kufry, parasole, lalki, piłki gumowe, perły, perfumy, wody Kolońskie, mydła i wszelką Kosmetykę

„KOSMOS”
Skład Perfumerji i Galanterji
Grudziądz Rynek 18/19.

Niech się każdy pośpieszy!
Mam na zlecenie z powodu wyjazdu nadzwyczaj okazynie za bezcen do sprzedania

- Damski pierścionek, 12 dużych brylantów i prawdziwy szafir, „fantazia” 650 zł.
- Damski pierścionek, 2 brylanty szafir i djament, długi fason „Markisa” 190 zł.
- Kolczyki, z brylantami i prawdziwą perłę jap. wiedeński fason długi, najmodniejszy 250 zł.
- Damski pierścionek, 2 brylanty i perła, długi fason „Markisa” najładniejsza robota 150 zł.
- Damski zegarek złoty, ankr., 15 kamieni, ze złotą bransoletką, na rękę, szwajc. werk, nowy, z gwarancją 95 zł.
- Damski zegarek złoty, anker 15 kamieni, nowy, na czarnej tasiemce 55 zł.
- Papierośnica, sztucz. rob. z emalja, całkiem nowa alpaka 20 zł.

B. PAPIER, Grudziądz
Mickiewicza nr. 21 I ptr. koło poczty.

„OKAZJOPOL”
Rzezalniana 22.
Sprzeda za bezcen sypialnie, kino wędrownie, maszyny do szycia, szewskie, damskie, krawieckie, rowery, meble pojedyncze, obrazy, ubrania, gramofony, Teodolit uniwersalny, opalograf, sortowniczo do kaszy oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztynowej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4, (3039)**

Na sprzedaż
dwa ubrania jedno letnie palto dwie pary czworków Droga Łakowa 3 II ptr. lewo.

Kapelusze damskie i męskie
słomkowe — filcowe odnawia — fasonuje czyści — farbuje Pracownia kapel.

E. Królikiewicz
Toruń, Mostowa 20 (naprzeciw Starostwa Kraj.)
Wielki wybór kapeluszy damskich po cenach konkurencyjnych 260

Wózek dziecięcy
na resorach, jak nowy, okazynie na sprzed. Droga Łakowa 13. II ptr.

Wózek sport.
(Brenabor) dobrze utrzymany na sprzedaż. Toruńska 13.

Garderoba
do przedpokoj. (Flurgarderobe) i wózek dziecięcy sportowy na sprzedaż. Lipowa 41 podworze.

Duży dziecięcy **Wózek** dobrze utrzymany na sprzedaż Biskupia 10 parter.

Koń
z uprzężą i bryczką korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Adm. Gońca Nadw.

Sprzedam
rower męski ul. 3-go Maja 3, Kościński.

Łóżko dziecięce
dobrze utrzymane tanio na sprzedaż Dłużewski, Koszarowa 22.

Dom
2 morgi ogrodu w Michale sprzedam. Adres wskaże Adm. Gońca Nadw. pod nr. 3074.

Motor
„Benz” 6-cio konny w dobrym stanie tanio na sprzedaż, W. Piotrowski Zakurzewo p. Mokre-Grudziądz.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Ogrodowa 7 II ptr.

Poszukuje
1-2 pokojow. mieszkania. Czysz według umowy. — Zgłosz. do Gońca Nad. p. nr. 2862.

2 pokoje
umebl. z urządzeniem kuchni zaraz do wynajęcia Mickiewicza 27 II ptr. na prawo

W procencie
3 tysięcy złotych oddam mieszkanie jeden pokój z kuchnią na I piętrze. Oferty do Gońca pod nr. 2961

2 pokoje
z kuchnią poszukuje od zaraz lub 1. 5. ewentualnie zamienię 3 pokoje i kuch. na 2 pokojowe mieszkanie. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 55.

Uczni
malarzskich poszukuje natychmiast Pięrgalski Bracka 7.

Poszukuje
do mego składu kol. uczeniec i ucznia Nowakowski Toruńska 38. 3061

Ucznia
do mego składu kol. i delikatesów poszukuje od 15 4 lub 15 J. Chruściński Swiecie.

Służąca
uczciwa od zaraz potrzebna. Mickiewicza 9 II ptr.

Krawcowa
z dłuższą praktyką u krawca może się zgłosić od zaraz. St. Rost, Pańska 4.

Wysoki zarobek
dla domokrajnych i agentów przez sprzedaż wozowego artykułu. Zgł. do Gońca Nadw. w Toruniu ul. św. Ducha 13. 26

Kupuję i płacę wysokie ceny za:
brylanty, złoto, srebro, platynę, obrączki, dewiski, łańcuszki, zegarki złote i srebrne, monety niemieckie i rosyjskie, sztuczne zęby całe i połamane.

B. PAPIER GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 21 i p. naprzeciw poczty

PIĘGI

zólte plamy, opaleniźne, usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „Axela” krem od piegów pół słoika 2,50 zł. 1 sz. 4,50 zł. do tego mydło „Axela” 1 kaw. 1.25 zł. 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w następuj. drogerjach i aptekach:

H. Rejewska, Brodnica, A. Wojnowski, Brodnica Mały Rynek 8, W. Balcerek, Jabłonowo, Centr. Drog. J. Scheerke, Jabłonowo, K. Sikora Nast. Jabłonowo, O. Abromeit, Grudziądz Toruńska 13, W. Becker, Grudziądz Pl. 23 Stycznia, „Drogerja Baltyk”, Grudziądz Lipowa 5, L. Ed. Hanczewski, Grudziądz Toruńska 10, D. Klimek, „Alchemja” Grudziądz Kwidzińska 31, A. Kotlenga, Grudziądz Mickiewicza 6, F. Lange, Grudziądz Chełmińska 56, E. Ngórski, Grudziądz Mickiewicza 21 Apteka A. Dembski, Łasin Apteka pod Orłem, M. Kłosowski Łasin Rynek 5-6, W. Ceynowa, Wejherowo, Franc. Mokwa Wejherowo.

Polecam
Eleganckie suknie, ryp-sowe i jedwabne od 14, 16, 18, i 60 zł.

modne Kapelusze
od 4, 6, 8, 15 zł.

Z. Lubomska
Rynek 21

Kupimy
złom cegieł szamotowych.
Zgłoszenia do Pomorskich Zakładów Ceramicznych T. A. Tuszewska Grobla 57. Tel. 46.

Specjalista
dla budowy promu potrzebny natychmiast Pomorskie Zakłady Ceramiczne Tow. Akc. Tuszewska Grobla 57. Tel. 46.

Najtańsze wyborowe wina
owocowe poleca **Wytwórnia Win Krajowych, GRUDZIĄDZ** Dworcowa 23/25.

Farby, Lakier, Pokost
poleca najtaniej. A. Kotlenga, Grudziądz, Mickiewicza 6. Telefon 269.

Przepowiadam
z nieba ruchomego (gwiazd) za 2 zł. na poczekaniu tylko do 15 kwietnia. Andrzej Pawłowski, astrologowe przerobienie Grudziądz, Ogrodowa 5 III.

Warszawska pracownia kołder
ul. Solna 3 wykonuje kołdry puchowe wełniane i watawowe przerobienie starych, zgręplowania wełny i waty.

Oberża Sarniak
Za Parkiem Miejskim przy placu wysógów konnych, przyzwoite ubikacje, sala taneczna, wielki park dla koncertu, przyjemny pobyt wycieczek niedzielnych i dla Towarzystw, pełna koncesja wyszynku starannie, pielęgnowane napoje i potrawy kuchni wiejskiej. Stacja pokrzepień rowerzystów, dziennie radjo-koncert, jazd i gościniec. Na życzenie gości odwozi się własnym pojazdem.
Z poważaniem **Leon Gołębiowski.**

Do świątecznego numeru przyjmuje się ogłoszenia tylko do piątku 3-godz. popołudniu. Administracja.

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.



Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem przypomina się mieszkańcom m. Grudziądza rozporządzenie policyjne z dnia 20. 12. 1927 r. w sprawie porządków sanitarnych.

W myśl wyżej wspomnianego rozporządzenia winny być podwórza, stajnie, ogrody, chodniki, ścieki, sienie, klatki schodowe, ustępy, świetliki itp. stale utrzymywane w porządku i czystości.

Nawóz zwierzęcy w podwórzach może być zbierany jedynie w szczelnych murywanych i wycementowanych, dokładnie przykrytych zbiornikach, których zawartość winna być wywożona przed ich przepełnieniem. Zgarnięte śmieci winny być składane tylko do szczelnie zamykanych zbiorników i wywożone poza obręb miasta.

Winni przekroczenia postanowień wyżej wspomnianego rozporządzenia będą bezwzględnie do odpowiedzialności pociągnięci.

Grudziądz, dn. 4 kwietnia 1928 r.

PREZYDENT MIASTA

3065)

(—) **Włodek.**

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 6. IV. br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu:

fortepian.

Zbiórka reflektantów przy ul. Ogrodowej nr. 33. (3094)

Dobrzański, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 6 kwietnia br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 12 w podwórzu:

1 sypialnię kompl. deb., składająca się z 2 łóżek, szafy z lustrem, umywalki, stolików nocnych i 2 leżanek.

3060)

S m a r z, komornik sądowy.



Uciechę w noszeniu obuwia

„Będziecie mieli, jeżeli ona będzie wyglądała czysto i nosiła się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia polysku niema nic lepszego nad „URBIN“

nieodłączona pasta do obuwia

Urbin
Czarny i w różnym kolorach na każdą stopę wszędzie do nabycia

Przymusowa licytacja.

odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia b. r. o godz. 2 po poł. u rólnika p. Kowalskiego Romana w Partęczynach. Sprzedawać będę za natychmiastową gotówkę najwięcej dającemu: (3064)

1 jałowkę i 1 buhaja.

za zaległy podatek gruntowy I półr. 1928, oraz koszty egzekucyjne.

Partęczyny, 2 kwietnia 1928 r.

Komischke, soltys.

3000 ZŁOTYCH

WYNOŚI WARTOŚĆ NAGROD DLA DZIECI. DO UDZIAŁU W TYM CIEKAWYM KONKURSIE RYSUNKOWYM UPRAWNIŁE SĄ TYLKO DZIECI DO 15^{tych} LAT. WARUNKI KONKURSU WYDAJĄ SKLEPY KOLONIALNE.

GUSTAW WEESÉ TORUŃ
NAJWIĘKSZA I NAJSTARSZA FABRYKA TORUŃSKIM PIERNIKÓW, FABRYKA CZEKOLADY

Najlepsze PIANINA

pierwszej jakości oznaczone złotymi medalami znajdziecie Państwo tylko w

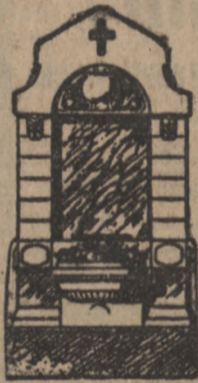
fabryce fortepianów

B. SOMMERFELD
Filja Grudziądz

Groblowa 4 Telefon 229

Fabryka i skład główny Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 383.

Najstarszy skład w miejscu z największym wyborem.



Z powodu nawalu pracy a zbliżających się Zielonych Świąt zaleca się już teraz zamawiać (1134)

grobowce i pomniki

które na czas ustawione być mają. Wszelkie zamówienia załatwiam skrupulatnie. Na żądania kosztorys i rysunek.

J. Kostuchowski

Grudziądz Taszewska - Grobla 1. Po cenach niższych.

Pończochy

we wszelkich modnych kolorach i w wielkim wyborze

od najlepszych Bemberga do florowych po 0,80 gr.

poleca

STANISŁAW TROCHA
GRUDZIĄDZ, Toruńska 12.

Na Wielkanoc



polecam mój bogato zaopatrzony skład

w obuwi damskiej, męskiej i dziecięcej

znane z najlepszej jakości po najniższych cenach.

Salon obuwia Jerzy Vetter

ulica Długa 9. Grudziądz ulica Długa 9.

W wielką sobotę, dnia 7 kwietnia rb.

biura niżej podpisanych banków

będą zamknięte

Bank Ludowy

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Danziger Privat-Actien-Bank

Danziger Reiffeisenbank

Deutsche Volksbank

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu grudz.

Rok założenia 1908

Telefon 928

J. ŻMIJEWSKI GRUDZIĄDZ
TORUNSKA 6

poleca na nadchodzące święta wszelkie

artykuły męskie

Specjalność: kapelusze — bielizna — krawaty
czapki — rękawiczki — trykotaż

Świątowej marki kapelusze i to:

„Borsalino“, „Hüffel“, Halban i „Damask“, Goepfert“.

Wielki wybór

Ceny bez konkurenc.

Ogłaszajcie w „Gońcu Nadwiślańskim“

Gońiec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartale. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. Redaktor: Jan Zagierst. Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11—1 w poł. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcyjnie zwraca. Nakładem własnym. Drukiem: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.